

Na upały - zamek

Po co zamek?

- Zamki bywają mylone z innego typu budowlami, XIX-wiecznymi zameczkami, fortalicjami, pałacami - zaczyna rozmowę Piotr Machlański, konsultant w Pracowni Edukacji Regionalnej i Obywatelskiej w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi, współautor „Spacerownika po regionie czyli szlakiem zamków w województwie łódzkim”. - Prawdziwe zamki to budowle obronne, które powstały w średniowieczu.

Wraz z pojawieniem się broni palnej w epoce renesansu ich budowanie straciło sens, bo mury już nie chroniły przed atakami. Zamki, które istniały, przebudowywano, np. na rezydencje królewskie, rycerskie czy należące do duchowieństwa, najczęściej do biskupów. Dziś w województwie łódzkim możemy podziwiać właśnie takie budowle - zamki w elementami rezydencjonalnymi. Niektóre się zachowały, inne istnieją jako ruiny, relikty (niewielkie pozostałości), innych właściwie już nie ma. Ziemia łódzka oferuje zwiedzającym około 30 takich obiektów (lub ich resztek).

Pełną gębą: Łęczycza, Oporów

Gdzie odbył się jeden z najburzliwszych Zjazdów Generalnych - ten z 1426 r., podczas którego szlachta posiekala mieczami dokument gwarantujący następstwo tronu najstarszemu synowi Władysława Jagiełły (potem zyskał przydomek Warneńczyk)? Na zamku w Łęczycy, jednym z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych w województwie. Powstał najprawdopodobniej w latach 1357-1365. Jego zbudowanie zawdzięczamy królowi Kazimierzowi Wielkiemu. Zamek usytuowano w południowo-wschodniej części miasta, na nasypie ziemnym, przy ujściu rzeczki Wróbliny (odnogi Bzury). Zbudowano go na planie czworoboku. Charakterystycznymi elementami warowni, liczącej ok. 3000 m kw. są mury kurtynowe i wieża główna, wysoka na ponad 30 m, zwana szlachecką, bo w 1433 r. więziono tam szlachciców, którzy dopuścili się poważnych przestępstw. W zamku bywali trzej polscy królowie: Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk i Zygmunt III Waza. Odbywały się tu sądy i Zjazdy Generalne. Historia obiektu jest burzliwa: kilkakrotnie spłonął, a w 1665 r. został częściowo zniszczony, gdy Łęczycza została zajęta przez Szwedów. Zamek odbudowywano, ale po 1831 r. był też rozbierany na materiały budowlane. Mimo to ocalał.

Obecnie mieści się w nim muzeum. W muzeum znajdziemy też m.in.: gliniane kule do proc i kule armatnie (dział historyczny), portrety osób związanych z regionem łęczyckim (dział artystyczny) i wystawę archeologiczną. Atrakcją Łęczycy jest słynny Turniej Rycerski na Zamku Królewskim, w tym roku odwołany z powodu pandemii. Odbywa się natomiast cykl warsztatów „Zamkowe wakacje z historią w tle”, adresowany do dzieci. Prowadzący zajęcia odwołują się do historii, archeologii, kultury ludowej.

Muzeum - Zamek w Oporowie

We wsi Oporów (niegdyś mającej prawa miejskie), gnieździe rodu Oporowskich, na wyspie otoczonej fosą, stoi średniowieczna rezydencja obronna. Według legendy po jej korytarzach nadal przemyka biała dama - niegdyś piękna kasztelanka, która z wzajemnością zakochała się w

zakonniku. Spotykali się dzięki lochom. Pewnego razu podczas schadzki w korytarz uderzył piorun i przejście się zawaliło, więżąc kasztelanę na wieki.

Zamek składa się z części mieszkalnej, baszty obronnej z kaplicą i wieży obronno-mieszkalnej. Najpierw w XV w. wybudowano wieżę mieszkalną, później powstała zabudowa skupiona wokół czworobocznego dziedzińca. Mimo remontów i przeróbek zamek zachował gotycki charakter. Obecnie mieści się w nim Muzeum - Zamek w Oporowie, które w 2019 r. obchodziło 70-lecie. Prowadzi działalność edukacyjną, proponuje też turystom pokoje gościnne wyposażone w zabytkowe, oryginalne meble.

- W muzeum prezentujemy wnętrza z różnych okresów, od średniowiecza do XIX wieku. Najstarszy zabytek to gotyckie łóże, najmłodsze są meble w stylu biedermeier - mówi dyrektor Anna Majewska-Rau.- Pokoje gościnne dla turystów również wyposażone są w oryginalne, zabytkowe meble. 30 sierpnia zapraszamy na pokaz filmu „Sublokator” Janusza Majewskiego na zamkowym dziedzińcu. Pokaz jest wpisany w obchody 75 lat Łodzi Filmowej.

Trwałe ruiny: Besiekiery

Besiekiery to wieś nieobecna na wielu mapach. By odnaleźć ruiny znajdującego się na jej terenie późnogotyckiego zamku, trzeba się skierować do Grabowa, w północno-zachodniej części województwa. Wyglądają imponująco, uwagę zwraca relikwida wieży bramnej i kamieniarki z gzymsem. Zamek rycerski powstał ok. 1500 r. dzięki Mikołajowi Sokołowskiemu, kasztelanowi dobrzyńskiemu (inne źródła podają nazwisko Wojciecha Sokołowskiego). Budynek umieszczono na nasypie otoczonym fosą - stawem, do którego wpływa rzeczka Orłówka. Składały się na niego mury kurtynowe, dom mieszkalny z czterema kondygnacjami i budynek bramny na planie czworoboku. Około 1653 r. dobudowano część wieżową, krużganki arkadowe, budynki gospodarcze. Gdy zamek strawił pożar, jedni z właścicieli, Gajewscy, rozebrali drugą kondygnację i na dachu położyli strzechę.

Zamek podupadał. Dzięki staraniom gminy Grabów został zrewitalizowany jako trwała ruina. Jak dowiadujemy się w gminie Grabów, w latach 2007-2013 zabezpieczono wieżę zamkową, pogłębiono i uzupełniono fosę, zbudowano most. Teren został uporządkowany, wycięto zbędną roślinność. Zamek można oglądać z zewnątrz, bez biletów, za ruinami znajduje się też plaża, na której można odpocząć.

Zamek w Inowłodzu

Meandry rzeki Pilicy, bagienne łąki, to teren, na którym powstał zamek w Inowłodzu. Pierwsza wzmianka pojawia się w XIV-wiecznej Kronice Janka z Czarnkowa, zamek wspominany jest jako obiekt ufundowany przez króla Kazimierza Wielkiego. Wybudowany został prawdopodobnie w latach 1356-1366. Pierwszym zanotowanym kasztelanem inowłodzkim był Piotr Tłuk ze Strykowa, jeden z zaufanych urzędników króla Władysława Jagiełły. Pierwotnie zamek wyposażony został w dwie wieże, w tym jedną ośmioboczną o wysokości 30 m. Zabudowania układały się w kształt litery L, na dziedzińcu znajdowały się drewniane ganki. Do zamku wjeżdżało się przez kurtynę wschodnią. Nad fosą o szerokości 20 m rozciągał się drewniany most. W XIV w. warownię rozbudował Władysław Jagiełło, w XVI w. przejęła ją rodzina Drzewickich. Upadek kilkakrotnie przebudowywanego zamku spowodował dopiero potop szwedzki. Szwedzi zamienili warownię w szpital polowy i stację dla dragonów, a odjeżdżając, zniszczyli zamek.

Dziś oglądamy tylko fundamenty i pozostałości murów niskiej kondygnacji. Dzięki funduszom pozyskanym przez gminę Inowłódz udało się przywrócić budowlę do życia: przeprowadzić nie tylko konserwację ruin, ale i częściową rekonstrukcję i adaptację pomieszczeń. W zamku siedzibę mają Gminne Centrum Kultury w Inowłodzu, Gminna Biblioteka Publiczna, Punkt Informacji Turystycznej. Funkcjonuje tu sala obrad Rady Gminy Inowłódz, baszta z tarasem widokowym, sala koncertowa będąca zarazem salą ślubów. Zamek gości wystawy malarstwa, rzeźby, fotografii, koncerty, Festiwal Poezji Śpiewanej im. Juliana Tuwima oraz Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. Atrakcje miłośnikom rekonstrukcji historycznych zapewnia Kasztelania Inowłodzka, na której czele stoi kasztelan Piotr A. Pastusiak. Odbywały się tu również Obrady Kapituły Generalnej Rycerstwa Polskiego, na które przybyło ponad 30 Bractw Rycerskich z całej Polski. Od 1 sierpnia 2020, po zniesieniu epidemicznych restrykcji, zamek zaprasza do zwiedzania.

Zamek w Drzewicy

Jest jednym z tych, które robią największe wrażenie. Położony nad rzeką Drzewiczką, otoczony fosą, wyróżnia się tym, że ruiny są wysokie, z pozostałościami wieży, kamiennych obramień drzwi i okien, ganków, a w niektórych miejscach nawet polichromii. Legenda głosi, że nocami krążą po zamku siostry bernardynki – modlą się, rozpaczają, bo niegdyś przyczyniły się do zaproszenia ognia i zniszczenia pięknego budynku. Zamek wybudowano w latach 1527-1535 w stylu gotyckim, ale z elementami renesansowymi – dzięki arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Maciejowi Drzewickiemu. Budowlę otaczały dwie fosy, wał naziemny i wysoki parkan z drewna. Cztery wieże miały aż pięć kondygnacji, część mieszkalna – trzy. Mur otaczający dziedziniec liczył 12 metrów, a zamek, zbudowany na planie prostokąta, miał wymiary 37x43 m.

- Obecnie pozostałości budynku znajdują się w rękach prywatnych – mówi Piotr Bajerowski z gminy Drzewica. - Dwa lata temu prowadzono prace archeologiczne, których celem było rozważenie możliwości odbudowy zamku. Na razie pozostaje ruina, zabezpieczoną zgodnie z zasadami obowiązującymi w konserwacji zabytków. Można go oglądać z zewnątrz. Na łąkach w okolicy zamku organizowano kiedyś Dni Drzewicy, wydarzenia związane z Sobótką Świętojańską. W 2019 r. odbył się Piknik rycerski na Podzamczu – z okazji 590. rocznicy nadania Drzewicy praw miejskich (akt nadania podpisał Władysław Jagiełło). - W tym roku zrezygnowaliśmy z pikniku ze względu na pandemię – ubolewa Bajerowski.

Puste pola

Były i takie zamki, po których nie zostało nic – np. w Strykowie, Skierniewicach, Brzezinach, Majkowicach, Gorzkowicach. - W źródłach historycznych są też informacje o zamku w Toplinie, ale do dzisiaj go nie odnaleziono – puentuje Piotr Machlański.

Paulina Ilska